

Śledczy do zadań specjalnych

Prokuratura Regionalna w Białymstoku - studium przypadku



„To właśnie Białystok i prokurator Pieniążek są w rękach Zbigniewa Ziobry kluczowymi narzędziami”. Onet

MARZEC 2023 r.
www.reporterzy.online

I. W kręgu „dobrej zmiany”

„Jeśli sprawa jest ważna dla władzy - prowadzi ją białostocka prokuratura regionalna” – pod takim tytułem lokalny „Kurier Poranny” opublikował w 2020 r. artykuł dotyczący najbardziej medialnych i upolitycznionych śledztw, którymi zajmują się miejscowi prokuratorzyⁱ. Od tamtej pory Prokuratura Regionalna w Białymstoku umocniła swoje miejsce na pozycji lidera w rankingu zaufania jakim obdarzył jej szefów prokurator generalny, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, dystansując nawet prokuraturę katowicką. Zasluguje zatem na to, aby poświęcić jej specjalny raport, gdyż skupia niczym w soczewce patologie „dobrej zmiany”, polegające na uzależnieniu losów śledztw od politycznych nacisków i kreowaniu karier prokuratorów w zależności od ich podatności na te naciski.

Według autorów raportu „Dobra zmiana w prokuraturze” opracowanego przez Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”, podstawowym kryterium arbitralnych decyzji o powoływaniu wybranych prokuratorów na stanowiska są ich powiązania lub prowadzenie sztandarowych śledztw w okresie pełnienia przez Zbigniewa Ziobro funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w latach 2005–2007ⁱⁱ.

„Środowisko prawnicze szacuje, że w ciągu kilku miesięcy po objęciu władzy przez PiS (...) wymieniono 1000 osób funkcyjnych mogących wpływać we wzmacniony sposób na decyzje podejmowane przez prokuratorów wykonujących zadania śledcze lub oskarżycielskie” – czytamy w raporcie „Prokuratura pod specjalnym nadzorem”ⁱⁱⁱ opublikowanym przez serwis państwo-pis. - „Oznacza to, że poprzez dobór kadr kierowniczych Prokurator Generalny może zapewnić sobie wpływ na rozstrzygnięcie każdego postępowania prowadzonego w prokuraturze”.

Autorzy raportu zwracają uwagę na to, że zmiany prawno-organizacyjne z 2016 roku poszerzyły krąg osób uprawnionych do ingerencji w prokuratorskie czynności i niebezpiecznie wzmocniły uprawnienia Prokuratora Generalnego w zakresie polityki kadrowej. Prokurator Generalny, na wniosek Prokuratora Krajowego, powołuje i odwołuje szefów prokuratur regionalnych, okręgowych i rejonowych (art. 15 § 1

ustawy Prawo o prokuraturze). Zniesiono kadencyjność sprawowania funkcji szefów i zastępców szefów jednostek prokuratury wszystkich szczebli, która zapewniała tym prokuratorom niezależność. Zniesiono konkursy na wyższe stanowiska w prokuraturze, co pozwala Prokuratorowi Generalnemu na przeprowadzanie dowolnych zmian kadrowych w dowolnym czasie. Złączenie przez polityków PiS prerogatyw Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w rękach jednej osoby – Zbigniewa Ziobro zaowocowało centralizacją polityki kadrowej spotykaną jedynie w krajach autorytarnych.

II. Kadry, czyli awanse w szczególnym trybie

Prokuratorem regionalnym w Białymstoku jest od 7 grudnia 2016 r. Elżbieta Pieniążek, która w latach pierwszego rządu PiS pracowała w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

„Młoda i ambitna” – tak mówią o niej ludzie, którzy pamiętają ją z czasów tzw. pierwszego CBA. To lata 2006-2009, czyli okres, gdy szefem biura był jego założyciel Mariusz Kamiński. Kierował nim do spółki z Maciejem Wąsikiem. Pieniążek do Centralnego Biura Antykorupcyjnego trafiła z prokuratury.

Szybko awansowała. Doszła do stanowiska Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego delegatury CBA w Białymstoku. – Była tam pierwsza po Bogu, czyli dyrektorze całej jednostki – tak o Pieniążek pisał Onet^{iv}.

W 2009 r. po odwołaniu Mariusza Kamińskiego z funkcji szefa CBA Elżbieta Pieniążek utraciła posadę wicedyrektora białostockiego CBA i trafiła do Prokuratury Rejonowej w Sokółce, a później do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. Pracowała jako liniowa śledcza, zajmowała się m.in. wypadkami drogowymi, co oznaczało zawodową degradację.



Po objęciu rządów przez PiS, 29 marca 2016 r. Elżbieta Pieniążek awansowała do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Już po niespełna pół roku 19 września 2016

r. powołana została na stanowisko prokuratora Prokuratury Regionalnej, a 7 grudnia 2016 r. została szefową tej jednostki^v. Był to awans w szczególnym trybie bez wymaganego stażu pracy^{vi}.

Media spekulowały, że prokurator Pieniążek jest znajomą byłego agenta CBA Tomasza Kaczmarka, znanego z głośnej akcji przeciw posłance PO Beacie Sawickiej i z „rozpracowywania” willi w Kazimierzu Dolnym, należącej rzekomo do byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Tomasz Kaczmarek tej znajomości zaprzecza. - Pracowaliśmy razem w CBA, ale nie znałem wtedy osobiście pani Pieniążek. Może raz ją spotkałem - zapewnia.



Posłanka PiS Iwona Arent i Tomasz Kaczmarek. Zdjęcie to krążyło w mediach społecznościowych jako dowód dobrej znajomości agenta Tomka z... prokurator Elżbietą Pieniążek.

Zastępca prokuratora regionalnego i rzecznikiem prasowym jest Paweł Sawoń (na zdjęciu poniżej), który wcześniej pracował przez ponad 6 lat jako prokurator Prokuratury Rejonowej w Pułtusku. 4 lipca 2016 roku uzyskał tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, a po upływie roku i 6 miesięcy tj. w styczniu 2018 roku – prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku.



W raporcie opracowanym przez Stowarzyszenie Paragraf Państwo przy nazwisku prokuratora Sawonia również pojawia się uwaga: „awans w szczególnym trybie bez wymaganego stażu pracy”^{vii}.

W tym samym trybie awansowała prokurator Ewa Bialik . 1 kwietnia 2016 roku uzyskała tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce. 6 kwietnia 2016 roku została delegowana do Prokuratury Krajowej. 1 października 2017 roku uzyskała w „trybie nagrodowym” tytuł prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku. Do kwietnia 2021 r. pełniła funkcję rzecznika prasowego Prokuratury Krajowej.^{viii}

- Ścieżka awansowa jest poza kategoriami merytorycznymi – mówi prokurator z Białegostoku zastrzegający anonimowość. - Stosowany jest specjalny tryb awansowy, który dopuszcza art. 80 ustawy o prokuraturze. Prokuratorzy z Ostrołęki, Łomży, Suwałk awansowali do prokuratury okręgowej. Zdarzały się przypadki, że osoby ze stażem pracy poniżej 5 lat uzyskiwały tytuł prokuratora regionalnego.

Prokurator Elżbieta Pieniążek i jej zastępca trafili na tzw. „listę Ziobry”, czyli publikowaną w Internecie listę prokuratorów „dobrej zmiany”.

Twórcy indeksu przez kilka miesięcy analizowali doniesienia medialne, wykorzystali też raport o zmianach kadrowych w prokuraturze [stowarzyszenia prokuratorów „Lex Super Omnia”](#) z czerwca 2018 roku. "Informacje te poddano analizie, by uchwycić istotne elementy zarządzania prokuraturą "dobrej zmiany". Zebrany materiał daje porażający obraz "państwa PiS" zorganizowanego wokół dyspozycyjnej prokuratury" – stwierdził Krzysztof Król, redaktor naczelny serwisu „Państwo PiS”.

"Raport ukazuje mechanizm i groźne społecznie konsekwencje podporządkowania działań prokuratury i samych śledczych interesom polityków partii rządzącej" – komentował prof. Leszek Balcerowicz, przewodniczący Rady Programowej Paragrafu Państwo. Poza nim w Radzie zasiadają m.in. prof. Monika Płatek, prof. Marcin Matczak, adwokacki i adwokaci z Inicjatywy „Wolne Sądy”. Partnerami projektu są: Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR), Inicjatywa „Wolne Sądy” i Komitet Obywatelski przy Prezydencie Lechu Wałęsie^{ix}.

Z dokumentu Biura Bezpieczeństwa Informacji Komendy Głównej Policji z 16 maja 2018 r. adresowanego do prokurator Elżbiety Pieniążek można wysnuć wniosek, że szefowa Prokuratury Regionalnej w Białymstoku na „listę Ziobry” trafiła zasłużenie, gdyż niestrudzenie szukała "haków" na opozycję. Czytamy w nim, że „prowadzone jest intensywne poszukiwanie spraw z lat 2008-2015, w toku których ustalono lub odnotowano kontakty osób zaangażowanych w działalność przestępczą z posłami, politykami lub urzędnikami Ministerstwa Finansów, spraw zakończonych w inny sposób niż przekazaniem do prokuratury”.

Czterej prokuratorzy z Białegostoku, którzy mieli stawiać zarzuty podlaskiemu posłowi i wiceministrowi cyfryzacji Adamowi Andruszkiewiczowi stanęli przed sądem dyscyplinarnym.

- Zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec prokuratorów, w związku z popełnieniem przewinienia służbowego wskazanego w artykule 137 paragraf 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze" powiedział – poinformował media wiceszef Prokuratury Regionalnej w Białymstoku

Paweł Sawoń.^x Śledczym zarzucono „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu”.

Prowadzili oni od 2016 roku śledztwo w sprawie podejrzeń masowego fałszowania podpisów pod listami poparcia Ruchu Narodowego do sejmiku Podlasia w wyborach samorządowych w 2014 r. Andruszkiewicz był wówczas szefem Młodzieży Wszechpolskiej na Podlasiu.



Adam Andruszkiewicz wiedział o fałszowaniu podpisów w wyborach samorządowych przez Młodzież Wszechpolską? Superwizjer: Prokuratura ma dowody Anatol Chomicz

Śledczy zbierali dowody w sprawie, informowali przełożonych o planowanym wystąpieniu do Sejmu w sprawie uchylenia Andruszkiewiczowi immunitetu i zamiarze postawienia zarzutów - do takich dokumentów dotarli dziennikarze Superwizjera.

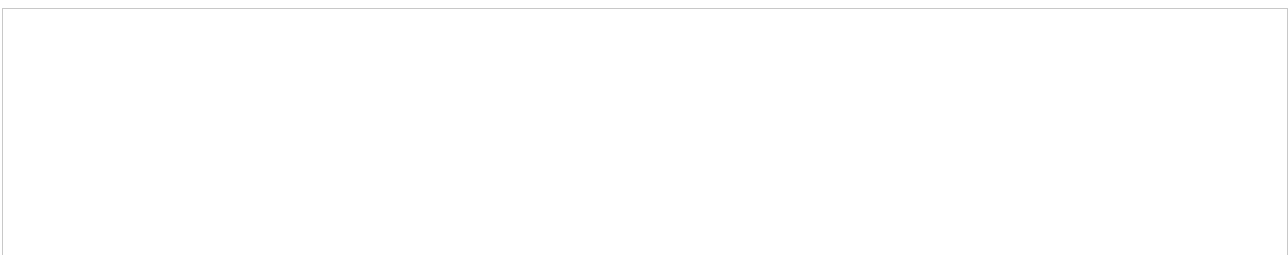
TVN poinformował, że w październiku 2018 roku prowadzący śledztwo zaplanowali przeszukania w domu i biurze Andruszkiewicza. Wówczas odebrano im akta. Elżbieta Pieniążek, szefowa Prokuratury Regionalnej w Białymstoku, na sześć dni przed zaplanowanymi przeszukaniami u Andruszkiewicza i jego przesłuchaniem, w trybie "bardzo pilnym" kazała przywieźć do siebie wszystkie akta postępowania. I przekazała je do Prokuratury Krajowej w Warszawie podlegającej Zbigniewowi

Ziobrze i jego zastępcom. Śledczy, pozbawieni dokumentów, musieli odwołać przeszukanie lokali i przesłuchanie prawnicowego polityka. Akta śledztwa Prokuratura Krajowa zwróciła prokuratorom po miesiącu, w listopadzie, już po wyborach samorządowych. Prowadzący dostali uwagi, że za wolno pracują. Miesiąc później Andruszkiewicz wszedł do rządu i został wiceministrem cyfryzacji.^{xi}

Autorzy reportażu „Wiceminister i sfalszowane podpisy” Maciej Duda i Jarosław Jabrzyk podali informacje od anonimowych informatorów z organów ścigania w Białymstoku, według których w śledztwie ustalono, że nawet ok. 90 proc. z 400 podpisów popierających kandydatów wywodzących się z Młodzieży Wszechpolskiej zostało sfalszowanych. Z zeznań podejrzanych i świadków wynikało, że działacze spisywali je z list poparcia z wcześniejszych wyborów. Jeden z podejrzanych stwierdził, że w fałszowaniu miał brać udział sam Andruszkiewicz.

"Oświadczam, że nigdy nie fałszowałem ani nie kazałem fałszować podpisów, a rzekome oskarżenie mnie przez jednego z podejrzanych jest nieprawdziwe, co w razie konieczności udowodnię przed sądem" - napisał w mediach społecznościowych wiceminister cyfryzacji.^{xii}

W marcu 2022 r. Andruszkiewicz przegrał proces o naruszenie dóbr osobistych, który wytoczył stacji TVN dotyczący reportażu „Wiceminister i sfalszowane podpisy”. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że praca dokumentacyjna reporterów została wykonana w sposób rzetelny i staranny W ustnym uzasadnieniu sędzia Rafał Schmidt podkreślił, że powództwo było przejawem cenzury i knebłowania mediów, zaś powód jest funkcjonariuszem publicznym i musi się liczyć z krytyką.^{xiii}





KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
BIURO BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI

ul. Puławska 148/150; 02-624 Warszawa; tel. 22 60 128 99 fax 22 60 125 39

111 0

L.dz. Na-²⁴⁰³.../18/5616/17

Warszawa, 16... maja 2018 r.

P. Mandula 19.05.18
ow
P. p. M. Bogdan
21.05.18
sh

Pani Prokurator Elżbieta PIENIAŻEK
Prokurator Regionalny w Białymstoku
ul. Włókiennicza 32
15-464 Białystok

Dot. sygn. akt PR I Ds. 70.2016

Pan Prok. M. Topolski
K. Dłuski
J. Walczak
21.05.18

Warszawa
Pani Prokurator,

W odpowiedzi na wniosek Idz. RP I Ds. 70.2016 z dnia 20.10.2017 r. i w ślad za pismem Idz. Na-868/18/5616/17 z dnia 16.02.2018 r., w załączeniu przesyłam wykazy spraw operacyjnych wskazane przez Komendantów Wojewódzkich Policji garnizonu śląskiego i małopolskiego oraz wykazy spraw wskazane przez komendy wojewódzkie Policji dotyczące spraw archiwalnych, jak i jeszcze nie przekazanych do archiwum, prowadzonych przez terenowe zarządy Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji i Centralnego Biura Śledczego Policji.

Jednocześnie informuję, że nadal prowadzona jest kwerenda dotycząca rozszerzenia wniosku Pani Prokurator z dnia 07.03.2018 r. o dokonanie przeglądu spraw operacyjnych z lat 2008 – 2015 i wskazanie tych spraw, w toku których ustalono lub odnotowano kontakty osób zaangażowanych w działalność przestępczą z postami, politykami lub urzędnikami Ministerstwa Finansów, spraw zakończonych w inny sposób niż przekazaniem do prokuratury.

Po ukończeniu ww. czynności poinformujemy odrębnym pismem.

Załącznik

1. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie – 2 karty,
2. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach – 5 kart,
3. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy dot. spraw prowadzonych przez CBS KGP i CBSP – 1 karta,
4. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku dot. spraw prowadzonych przez CBS KGP i CBSP – 1 karta,
5. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie Wlkp. dot. spraw prowadzonych przez CBS KGP i CBSP – 1 karta,
6. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Kielcach dot. spraw prowadzonych przez CBS KGP i CBSP – 1 karta,
7. wykaz spraw wskazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie dot. spraw prowadzonych przez CBS KGP i CBSP – 1 karta,

III. Przepisy i właściwość miejscowa

Prokuraturze Regionalnej w Białymstoku podlegają prokuratury okręgowe w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Olsztynie i Ostrołęce. Trafiają jednak do niej sprawy z całej Polski, te najbardziej medialne i o kluczowym znaczeniu dla ministra sprawiedliwości i partii rządzącej. Dlaczego akurat tutaj? Oficjalne odpowiedzi kierowane do dziennikarzy w zasadzie nie nadają się do cytowania w mediach.

„Prokuratura Regionalna w Białymstoku prowadzi i nadzoruje postępowania w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 roku. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, które regulują właściwość rzeczową i miejscową” – informuje rzecznik i wiceszef prokuratury regionalnej Paweł Sawoń.

Odpowiedzi w podobnym tonie udziela dział prasowy Prokuratury Krajowej:

"Prokuratura Regionalna w Białymstoku prowadzi i nadzoruje postępowania na podstawie przepisów regulujących jej właściwość miejscową i rzeczową"^{xiv}.

Białystok to zresztą nie jedyny przypadek, gdy postępowania prowadzone są poza właściwością prokuratur. Śledztwo dotyczące Marka Działoszyńskiego, komendanta głównego policji w latach 2012–2015, przydzielono prokuratorowi Karolowi Blajerskiemu, który został delegowany z chełmskiej prokuratury rejonowej do Prokuratury Okręgowej w Lublinie^{xv}. Śledztwo przeciwko byłemu szefowi CBA Pawłowi Wojtunikowi trafiło do Doroty Kuk-Turek awansowanej w 2017 r. na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej i delegowanej do Prokuratury Regionalnej w Krakowie^{xvi}.

Najbardziej kuriozalne postępowanie – w sprawie decyzji kadrowej byłego szefa ABW Krzysztofa Bondaryka początkowo prowadzono w Prokuraturze Okręgowej w Ostrołęce. Wcześniej sprawa trafiła do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, która jednak odmówiła wszczęcia śledztwa. O przestępstwie powiadomił Piotr Pogonowski, nowy szef ABW. Gen. Bondaryk został najpierw przesłuchany w charakterze świadka. Nagle śledztwo przejęła do prowadzenia jednostka nadrzędna, ale nadal zajmowała się nim ta sama prokurator. 31 lipca 2018 r. Dorota Bielicka delegowana z Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce do Prokuratury Regionalnej w Białymstoku przedstawiła generałowi Krzysztofowi Bondarykowi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 231 par. 2 k.k., czyli tzw. przestępstwa urzędniczego, polegającego na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

IV. Decyzja kadrowa generała Bondaryka

Śledztwa, w których przewija się nazwisko gen. Bondaryka, to skutek audytu działań służb za rządów PO-PSL, przeprowadzonego na zlecenie koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Po audycie Kamiński złożył 19 zawiadomień do prokuratury. Mówił o tym w Sejmie w 2016 roku. Dużo czasu poświęcił wówczas ABW i Krzysztofowi Bondarykowi. Agencji zarzucał m.in. niedostateczne zaangażowanie w wyjaśnianie katastrofy smoleńskiej oraz inwigilowanie dziennikarzy i prawicowych demonstracji.

Bondaryk zaprzeczał wówczas zarzutom w mediach. Później był przesłuchiwany jako świadek w kilku śledztwach, m.in. w Ostrołęce, w Warszawie i w Świdnicy. Prokuratura świdnicka sprawdzała sprawę wydania mu certyfikatu bezpieczeństwa, pozwalającego na dostęp do informacji niejawnych^{xvii}.

31 lipca 2018 r. Prokuratura Regionalna w Białymstoku zarzuciła gen. Bondarykowi, że zatrudnił w ABW funkcjonariusza, który miał posługiwać się sfałszowanym świadectwem ukończenia studiów podyplomowych. I wyliczyła straty tym

spowodowane na ok. 2 mln zł, gdyż funkcjonariusz ten pracował osiem lat i otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie z rad nadzorczych.

- Miał aktualne poświadczenie bezpieczeństwa wystawione przez policję – tłumaczy gen. Bondaryk. - Skorzystałem ze swoich kompetencji i udzieliłem mu tymczasowej zgody, dopóki procedury nie zostaną zakończone. Podobne przypadki zatrudniania funkcjonariuszy w trakcie postępowania sprawdzającego nie były czymś wyjątkowym. Były praktykowane również przez moich poprzedników. Z reguły postępowanie sprawdzające w przypadku osób mających zyskać dostęp do tajemnicy państwowej trwały od trzech do sześciu miesięcy. Ostatecznie decyzja o przyznaniu mu certyfikatu ABW, zaopiniowana przez biuro prawne, była pozytywna. [...] Prokurator insynuuje, że wiedziałem o nieprawidłowościach i nie zawiadomiłem prokuratury, więc nie dopełniłem swoich obowiązków. Jest to oczywista nieprawda. Wszystkie dokumenty pracownicze były autentyczne i potwierdzone przez uprawnione instytucje. ^{xviii}

Co ciekawe prokuratura nie postawiła zarzutów dyrektorowi instytutu badawczego, który wystawił rzekomo sfałszowany dyplom. Ani funkcjonariuszowi ABW, który się nim później posługiwał.

Bondaryk: W 1982 roku, gdy trwał stan wojenny, zarzuty stawiał mi prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Białymstoku, a w 2018 roku prokurator cywilny. Z tym że trudno mi rozstrzygnąć, który z tych przedstawicieli organów ścigania był bardziej cyniczny: komunistyczny czy pisowski. ^{xix}

W przekazanym mediom oświadczeniu gen. Bondaryk napisał m.in.: "Z całą stanowczością stwierdzam, że zarzucanych mi czynów przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków nie popełniłem, a tym bardziej nie działałem w celu osiągnięcia korzyści zarówno na rzecz własną, jak i innych osób czy podmiotów. Zawsze działałem w interesie publicznym. Stawiając na szali swój dorobek zawodowy, a przede wszystkim honor oficerski podkreślam, że jestem niewinny, co bezsprzecznie dowiodę przed niezawisłym sądem". ^{xx}

- Nawet w latach 50., w czasach stalinowskich, prokurator nie miał w Polsce tak mocnej pozycji jak obecnie – komentował gen. Bondaryk.

8 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa odrzucił akt oskarżenia i sprawę umorzył: "Zgromadzone dowody jednoznacznie wskazują, że zachowania przypisywane oskarżonemu nie noszą znamion czynów zabronionych ani nie stanowią innego zachowania podlegającego odpowiedzialności karnej".^{xxi}

Sąd okręgowy uwzględnił jednak zażalenie prokuratora i nakazał rozpoznać sprawę na rozprawie.

W styczniu 2023 r. zapadł wyrok uniewinniający. Prokuratura zapowiedziała złożenie apelacji.

Krzysztof Bondaryk w latach 90. był szefem UOP w Białymstoku. W rządzie AWS pracował w MSWiA, a w latach 2007-2013 był szefem ABW. Podał się do dymisji, bo nie chciał się pogodzić z planami reformy ograniczającej kompetencje ABW.

Obecnie jest na emeryturze. Działa też w Fundacji Pomocy Rodzinom

Funkcjonariuszy i Pracowników UOP i ABW. Prowadzi wykłady o państwie PiS i służbach specjalnych w Klubach Obywatelskich związanych z PO.

V. Prezes NIK – przeszukania i inwigilacja

23 lipca 2022 r. na lotnisku w podkrakowskich Balicach zatrzymany został Jakub Banaś (syna prezesa NIK Mariana Banasia) i jego żona Agnieszka. W widowiskowy sposób, jak niegdyś słynny lobbysta Marek Dochnal, na oczach pasażerów. Wracali z wakacji. Czekał na nich policyjny konwój i kilkunastu funkcjonariuszy. Mecenas Dariusz Raczkiewicz, obrońca Jakuba Banasia, o zatrzymaniu swojego klienta dowiedział się z mediów (pierwszy poinformował tym prezes NIK na Twitterze) i nie miał z nim kontaktu.

← **Tweet**



Marian Banaś
@marian_banas

...

Mój syn został dziś zatrzymany ok. godziny 13:30 na lotnisku Kraków Balice, gdy w towarzystwie małżonki wracał z urlopu. Zatrzymania dokonali funkcjonariusze krakowskiej delegatury CBA.

2:04 PM · 23 lip 2021

Tego samego dnia Prokuratura Krajowa ogłosiła, że wysłała do Sejmu wniosek o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa NIK. Powód: podanie nieprawdziwych danych w oświadczeniu majątkowym. Śledztwo w sprawie majątku Mariana Banasia od 2019 r. prowadzi Prokuratura Regionalna w Białymstoku. Agnieszka Banaś została zwolniona w Krakowie z poleceniem stawienia się następnego dnia o godz. 8.30 w białostockiej prokuraturze.

Przesłuchania odbyły się 24 lipca 2022 r. (w sobotę) w Prokuraturze Regionalnej w Białymstoku, która wydała komunikat, że syn prezesa NIK usłyszał "siedem zarzutów popełnienia przestępstw, w tym dwóch oszustw". Poinformowała też, że "przeprowadzona przez CBA analiza operacji finansowych, polegających m.in. na dokonaniu przez Mariana Banasia przysporzeń na rzecz Jakuba B. oraz udzielaniu mu pożyczek, a także podjęte czynności procesowe, m.in. oględziny korespondencji mailowej zapisanej w komputerze zabezpieczonym u Jakuba B., wskazały na popełnienie przez niego szeregu przestępstw".

Prokuratura nie wystąpiła jednak z wnioskiem o areszt.

- Nie było żadnego powodu do tego zatrzymania. Jakub Banaś wracał, a nie wylatywał z Polski, zawsze też stawiał się na wezwania. To po prostu demonstracja siły ze strony władzy. Chodzi o upokorzenie ojca i wywarcie na niego presji - ocenił mecenas Marek Małecki, adwokat prezesa NIK.^{xxii} Mecenas Małecki sam później przekonał się co to znaczy demonstracja władzy. Jeżdżą za nim agenci specsłużb.

Nawet gdy wjeżdża w leśną drogę jedzie za nim jakiś samochód. Pod kancelarią był trzykrotnie zatrzymywany, a policjanci upewniali się czy jest trzeźwy i badali go alkomatem.

Z komunikatu Prokuratury Regionalnej w Białymstoku: „Postępowanie, w ramach którego dokonano zatrzymań, zostało zainicjowane przez zawiadomienia o przestępstwie złożone przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej oraz grupę posłów na Sejm RP z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. W początkowej fazie dotyczyło ono składania fałszywych oświadczeń majątkowych przez prezesa NIK Mariana Banasia oraz niewykazania przez niego przychodów osiągniętych w związku z wynajmem krakowskiej kamienicy. Sukcesywnie gromadzony przez CBA i prokuraturę materiał dowodowy pozwolił na ujawnienie szeregu innych przestępstw. [...].

W dniu przesłuchania Jakuba i Agnieszki Banasiów do białostockiej prokuratury przewieziony został także dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie Tadeusz G. Przedstawiono mu sześć zarzutów. Mają one związek z „zaistniałym w okresie od grudnia 2018 r. do lutego 2021 r. kilkukrotnym ujawnieniem Marianowi Banasiowi informacji objętych tajemnicą skarbową”.

W 2020 r. CBA przeszukało nie tylko gabinet Mariana Banasia w NIK, ale również mieszkanie i 20 mieszkań jego bliskich i znajomych. Z siedziby NIK agenci zabrali służbowy laptop i iPhona Banasia, kalendarze i wymontowali dysk twardy z komputera stacjonarnego. Wszystko na potrzeby śledztwa w sprawie oświadczeń majątkowych i deklaracji podatkowych prezesa NIK. Działania CBA i białostockiej prokuratury były ściśle skoordynowane.

W sprawie działań białostockiej prokuratury i CBA [Banaś napisał list do marszałek Sejmu Elżbiety Witek](#). "Takie działanie organów ścigania jest bez precedensu, bowiem oznacza możliwość naruszenia niezależności konstytucyjnego, naczelnego organu kontroli państwowej".^{xxiii} Poskarżył się również w instytucjach międzynarodowych. Skutecznie.

W czerwcu 2022 r. w związku z zagrożeniem niezależności Najwyższej Izby Kontroli na poziomie międzynarodowym uruchomiono specjalną procedurę SIRAM (Supreme Audit Institutions Independence Rapid Advocacy Mechanism). Wcześniej mechanizm ten został zastosowany wobec podobnych instytucji na Cyprze oraz w Macedonii Północnej. Przedstawiciele INTOSAI, czyli Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, odwiedzili Polskę w ramach wszczętej procedury.^{xxiv}

Przeszukania dokonane przez CBA zaskarżył obrońca Mariana Banasia, mec. Marek Małecki. „Nie zaistniała w niniejszej sprawie sytuacja szczególna, a zatem ujęcie Prezesa NIK in flagranti (na gorącym uczynku przestępstwa) - napisał do Sądu Rejonowego w Białymstoku. - Prokurator godził w nienaruszalność organu kontroli Prezesa NIK Mariana Banasia, a w konsekwencji doprowadził do naruszenia przysługującego mu immunitetu formalnego. (...) jest to działanie nie tylko na szkodę interesu prywatnego Mariana Banasia, ale także podważa zaufanie do organów państwa”.

Jakubowi Banasiowi oraz Agnieszce Banaś przedstawiono po siedem zarzutów. Dotyczą one m.in. wyłudzenia z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa około 120 tys. zł na renowację kamienicy oraz wyłudzenia podatku VAT w wysokości prawie 80 tys. zł.

W stosunku do Jakuba Banasia i Agnieszki Banaś zastosowano poręczenia majątkowe w kwotach po 150 tys. zł i 50 tys. zł oraz dozór policji połączony z zakazem kontaktowania się z podejrzanym Tadeuszem G. (70 tys. zł poręczenia).^{xxv} Jakub Banaś został zwolniony z pracy jako pełnomocnik zarządu banku Pekao SA.^{xxvi} Był inwigilowany przez CBA. Pracę straciła też jego żona.

Agenci CBA namawiali ludzi, którzy mieli konflikt z administracją skarbową, w czasach gdy kierował nią Marian Banaś, do złożenia obciążających go zeznań.

- To było na zasadzie: daj nam coś na Banasia, a pomożemy w załatwieniu twojej sprawy - opowiada osoba, której funkcjonariusze CBA złożyli niespodziewaną wizytę. - Procesuję się od lat o podatek VAT, chodzi o miliony złotych, ale Banaś z decyzjami skarbowki nie miał nic wspólnego. Nic nie wiem o tym, aby w nie ingerował. Musiałbym kłamać. O tym, że urzędnicy wielokrotnie złamali prawo w mojej sprawie i powinni odpowiadać karnie, agenci CBA w ogóle nie chcieli słyszeć. Interesował ich wyłącznie Banaś.

Podobne propozycje miał usłyszeć jeden z byłych dyrektorów resortu finansów, który przebywał ponad dwa lata w areszcie.

W lutym 2022 r. funkcjonariusze CBA zatrzymali dyrektora warszawskiej delegatury NIK Beatę O. Została przewieziona do białostockiej prokuratury regionalnej, gdzie zostały przedstawione jej zarzuty nakłaniania szefowej Krajowej Administracji Skarbowej do przekroczenia uprawnień służbowych i ujawnienia jej oraz Marianowi Banasiowi informacji objętych tajemnicą skarbową, poplecznictwa oraz składania fałszywych zeznań.

"Podejrzana usiłowała również wpłynąć na bieg tego postępowania, by doprowadzić do jego faktycznego zawieszenia, pomagając tym samym sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na jednoznaczną odmowę szefowej KAS. Następnie w tym samym miesiącu pouczona o odpowiedzialności karnej złożyła fałszywe zeznania co do przebiegu swojego spotkania z szefową KAS" - podała prokuratura.

Wniosek o pozbawienie immunitetu Mariana Banasia, został pozytywnie zaopiniowany – na posiedzeniu niejawnym - przez sejmową komisję regulaminową w grudniu 2022 r. Okazało się jednak, że ma błędy formalne. Powinien podpisać go prokurator generalny i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Pod dokumentem zaś podpisał się jego zastępca prokurator krajowy Bogdan Święczkowski. Taki wniosek mógłby zostać zaakceptowany, gdyby Ziobro upoważnił Święczkowskiego do jego złożenia zarządzeniem. Takie jednak nie powstało.^{xxvii}

Pozbawienia immunitetu prezesa NIK żąda też... Inspekcja Transportu Drogowego nadzorowana przez ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Inspekcja argumentuje, że Banaś został przyłapany przez fotoradar, jak o 20 km/h przekroczył dozwoloną prędkość, lecz nie można mu wystawić mandatu.^{xxviii}

Sprawą zajmie się Komisja Regulaminowa, Immunitetowa i Spraw Poselskich, na której czele stoi Kazimierz Smoliński z PiS. Choć wygląda na zupełnie kuriozalną i niepoważną, znalazła się w przyjętym porządku obrad komisji na 2023 rok.

VI. Nikt nie chce sądzić agenta Tomka

19 lutego 2020 r. ok. 8 rano były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego Tomasz Kaczmarek został zatrzymany w Olsztynie przed ośrodkiem rehabilitacji, który prowadzi wraz z żoną.

„Dwa samochody zagradzały przejazd samochodu mojego męża. Zakuto go w kajdanki i wsadzano do jednego z tych samochodów” - opowiadała Katarzyna Kaczmarek.^{xxix}

Tego samego dnia CBA weszło do mieszkań prezesa NIK Mariana Banasia.

Katarzyna Kaczmarek: Mamy z mężem dozór policyjny. Raz w tygodniu zgłaszamy swoją obecność, byliśmy w niedzielę, nie uchylamy się, jesteśmy w gotowości, w kontakcie. Nie przyszło żadne zawiadomienie do domu ani do pełnomocnika. Po raz kolejny zastosowano wobec nas ubeckie metody. Zastraszania, deprecjonowania nas w oczach pracowników, pacjentów, ich rodzin, w oczach najbliższych. Dziś tego mogą się spodziewać wszyscy, nie tylko my.^{xxx}

Zanim jeszcze sąd zebrał się na posiedzeniu aresztowym Prokuratura Regionalna w Białymstoku poinformowała na swojej stronie internetowej, że... Tomasz Kaczmarek pozostanie w areszcie przez najbliższe 3 miesiące.

- To nie musi świadczyć o jakimś nieformalnym porozumieniu między prokuratorem a sędzią – mówi prawnik znający kulisy sprawy. - Przeciek mógł być z sekretariatu.

Sąd zleca przygotowanie pisma sekretarzowi, asystentowi lub protokolantowi. Skoro jednak prokuratura zaryzykowała umieszczenie informacji o zastosowaniu aresztu na swojej stronie internetowej, to musiała mieć ją z pewnego źródła.

Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał zatrzymanie Tomasza Kaczmarka za zasadne. Co więcej, przesądził o jego winie, choć nie miał możliwości zweryfikowania złożonych w śledztwie zeznań. „Podejrzany dopuszczając się zachowań stanowiących osnovę zarzutów wiedział, iż może ponieść ich negatywne konsekwencje tym bardziej, że jego świadomość prawna jest zdecydowanie wyższa niż przeciętnego obywatela”.

W połowie marca 2020 r. Kaczmarek opuścił areszt. Jego rodzice wpłacili 500 tys. zł poręczenia.

Głównym wątkiem śledztwa, które w Białymstoku prowadzono od 2016 roku, po przejęciu z olsztyńskiej prokuratury okręgowej, było wyjaśnienie nadużyć finansowych związanych z domami opieki dla seniorów na Warmii i Mazurach. Prowadziło je olsztyńskie stowarzyszenie Europejskie Centrum Wsparcia Społecznego Helper, korzystając z państwowych dotacji.^{xxxi}

Prokuratura Regionalna w Białymstoku skierowała do sądu akt oskarżenia w grudniu 2021 r. Zarzutami, które związane są z wyłudzeniem od samorządów z województwa warmińsko-mazurskiego wielomilionowych dotacji, objęto 42 osoby (m.in. prezydenta Olsztyna, burmistrza Reszla i wójta Jedwabna).

Głównym oskarżonym, działającym w zorganizowanej grupie przestępczej, grożą łączne kary pozbawienia wolności do 15 lat.

"Wartość jednej z nieruchomości w Olsztynie będących własnością Tomasza K. wynosi 6,5 miliona złotych. Zaś domu zajmowanego przez małżonków Katarzynę i Tomasz K. wynosi 1,7 miliona złotych. Prokurator zabezpieczył też nieruchomość należącą do małżonków Marzeny i Jacka H. o wartości 1,6 miliona złotych" - podała prokuratura. Sąd Okręgowy w Olsztynie nie wyznaczył jednak terminu rozpoczęcia sprawy "Helpera" z powodu... buntu sędziów.

„Sędziowie poszczególnych wydziałów Sądu Okręgowego w Olsztynie składają oświadczenia o wyłączenie ich z rozpoznania tej sprawy. Sędziowie w swoich oświadczeniach wskazują na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do ich bezstronności w tej sprawie. Do tej pory takie oświadczenia złożyli już wszyscy sędziowie II Wydziału Karnego, VII Wydziału Karnego Odwoławczego i I Wydziału Cywilnego. Aktualnie akta sprawy znajdują się w III Wydziale Penitencjarnym i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych, którego sędziowie także składają już oświadczenia o wyłączenie ich z rozpoznania tej sprawy" - poinformował sędzia Adam Barczak.^{xxxii}

Tak powszechna niechęć sędziów do sprawy „Helpera” wynika z jej politycznego charakteru i stopnia skomplikowania. W śledztwie przesłuchano 700 osób. Akt oskarżenia liczy 2167 stron. 42 oskarżonym zarzucono 146 przestępstw. Materiał został zgromadzony w 378 tomach akt, 100 segregatorach załączników i 560 teczkach z dokumentacją.

„Sędziowie Sądu Okręgowego w Olsztynie uczestniczyli w różnych demonstracjach antyrządowych wspólnie z działaczami partii opozycyjnych pod hasłem „wolne sądy”. Żarliwie podkreślali swoją apolityczność, niezależność, brak powiązań z kimkolwiek, kompetencje i chęć bezstronnego, bez względu na osoby, rozpatrywania spraw. Kiedy wracali z demonstracji i schodzili ze stopni schodów olsztyńskiego sądu, zasiadali przy swoich biurkach i pisali wnioski o wyłączenie ich ze sprawy „Helpera”. [...] Sędziowie wspominają również, że sprawa ma „konotacje polityczne”. Ten argument jest z jednej strony zabawny, a z drugiej strony druzgocący dla sędziów. [...] Bez wątpienia Olsztyński Sąd Okręgowy wnosi ogromny wkład w anarchizację polskiego wymiaru sprawiedliwości i upadek jego wiarygodności. Ocenę tego stanu rzeczy pozostawiam Ministrowi Sprawiedliwości i Krajowej Radzie Sądownictwa. [...] Tylko roboty wykonanej przez prokuraturę żal – napisał na portalu „Opinie Olsztyn”. Tytuł publikacji: „Rozwiązać Sąd Okręgowy w Olsztynie!”.^{xxxiii} Jerzy Szmit, polityczny konkurent Tomasza Kaczmarka i posłanki Iwony Arent. Ścierali się wewnątrzregionalnych

struktur PiS. Szmit zbierał „haki” na agenta Tomka już w 2016 r., gdy był wiceministrem infrastruktury.

Jarosław Kaczyński usunął Jerzego Szmita w 2015 r. z listy kandydatów do Sejmu, po publikacjach „Faktu”, który napisał, że polityk PiS wyznający oficjalnie katolickie wartości od 5 lat prowadzi podwójne życie, regularnie dopuszczając się zdrad małżeńskich. Tomasz Kaczmarek zaprzecza jakoby z publikacją „Faktu” miał cokolwiek wspólnego. W 2019 r. Kaczyński ponownie usunął Szmita z listy do parlamentu.^{xxxiv}

VII. Kadrowa rewolucja, czyli delegowani do zadań specjalnych

W środowisku prawniczym panuje powszechna opinia, że w Prokuraturze Regionalnej w Białymstoku dokonano rewolucji kadrowej na niespotykaną dotąd skalę i jej działalność opiera się głównie na prokuratorach delegowanych.

Oficjalne dane statystyczne potwierdzają, że ta opinia jest uzasadniona.

W latach 2016-2022 do prokuratury kierowanej przez Elżbietę Pieniążek delegowano aż 29 prokuratorów, a przeniesiono 15. To bardzo dużo, zważywszy na fakt, że pracuje w niej 22 prokuratorów. Z jednostek okręgu białostockiego na stanowisko prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku powołano 5 osób.^{xxxv}

Dziś białostocka prokuratura często porównywana jest do katowickiej z czasów pierwszych rządów PiS w latach 2005-2007. Wypełnia bowiem podobne, polityczne zadania. To, co stało się w Białymstoku, jest wynikiem konsekwentnego dążenia prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego do pełnego podporządkowania prokuratury i sądów władzy wykonawczej.

Kluczem do politycznej kontroli prokuratury są kadry. Specyficzną politykę kadrową w organach ścigania prokurator generalny Zbigniew Ziobro zapoczątkował już podczas pierwszych rządów PiS. Za najbardziej „Ziobrowskie”, czyli dyspozycyjne wobec władzy, uznawano wówczas prokuratury na Śląsku.

Doszło tam do wielokrotnego łamania prawa przez organy ścigania, co w efekcie doprowadziło do tragedii – śmierci byłej posłanki SLD Barbary Blidy.

Na białostocką prokuraturę warto więc spojrzeć z szerszej perspektywy, jako na kolejny przykład prokuratury w pełni dyspozycyjnej i zależnej od poleceń i oczekiwań sfer politycznych. To pod tym kątem dobrano szefową prokuratury i podległe jej kadry, które składają się z prokuratorów delegowanych z niższych jednostek prokuratury. Taka struktura wewnętrzna prokuratury białostockiej daje gwarancję realizacji zleceń politycznych, gdyż w przypadku odmowy ich wykonania prokurator wraca z delegacji do swojej macierzystej jednostki. W tych okolicznościach trudno jest więc stwierdzić, które decyzje podejmowane w śledztwie to decyzje danego prokuratora, a które to decyzje jego politycznych zwierzchników. W realiach prokuratury białostockiej można mówić o bezpośrednim oddziaływaniu czynników politycznych na decyzje merytoryczne prokuratorów, co wynika wprost z analizy śledztw prowadzonych w tej prokuraturze oraz rozmów na ich temat z osobami uczestniczącymi w tych śledztwach i mających o nich bezpośrednią wiedzę.

Wszystko to skłania do konkluzji, że Prokuratura Regionalna w Białymstoku ma szczególny status dla większości rządzącej w Polsce, a prowadzone w niej śledztwa charakteryzują się nadzwyczaj wysokim stopniem polityzacji, co przejawia się zarówno w czasie trwania śledztw, chwili ich wszczęcia oraz osób, których one dotyczą.

- i <https://plus.poranny.pl/jesli-sprawa-jest-wazna-dla-wladzy-prowadzi-ja-bialostocka-prokuratura-regionalna/ar/c1-14812400>
- ii <https://lexso.org.pl/2018/06/07/dobra-zmiana-w-prokuraturze-raport-stowarzyszenia-prokuratorow-lex-super-omnia/>
- iii https://for.org.pl/pliki/artykuly/7705_raportprokuratura201811druk.pdf
- iv <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prokurator-od-zadan-specjalnych-kim-jest-sledcza-elzbieta-pieniazek-ktora-tropi/3vveem1>
- v <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/157658>
- vi https://www.panstwo-pis.pl/index.php/EI%C5%BCbieta_Pieni%C4%85%C5%BCek
- vii <https://oko.press/prokuratorzy-zbigniewa-ziobry-awanse-nagrody-watpliwe-sledztwa-lista>
- viii https://www.panstwo-pis.pl/index.php/Ewa_Bialik
- ix <https://oko.press/prokuratorzy-zbigniewa-ziobry-awanse-nagrody-watpliwe-sledztwa-lista>
- x <https://poranny.pl/bialystok-prokuratorzy-ktorzy-mieli-stawiac-zarzuty-adamowi-andruszkiewiczowi-stana-przed-sadem-dyscyplinarnym-zdjecia/ar/c1-14645445>
- xi <https://tvn24.pl/polska/adam-andruszkiewicz-i-sfalszowane-podpisy-sad-dyscyplinarny-dla-prokuratorow-ra992046-2566110>
- xii <https://tvn24.pl/polska/oswiadczenie-andruszkiewicz-po-reportazu-superwizjera-jaroslawa-jabrzyk-komentuje-ra908358-2311745>
- xiii <https://wyborcza.pl/7,75398,28204245,wiceminister-andruszkiewicz-przegral-z-tvn-sad-nie-widzi-powodu.html>
- xiv <https://plus.poranny.pl/jesli-sprawa-jest-wazna-dla-wladzy-prowadzi-ja-bialostocka-prokuratura-regionalna/ar/c1-14812400>
- xv https://www.panstwo-pis.pl/index.php/Karol_Blajerski
- xvi https://www.panstwo-pis.pl/index.php/Dorota_Kuk-Turek
- xvii <https://oko.press/general-bondaryk-uslyszy-zarzuty-prokuratura-sciga-bylego-szefa-abw-w-rzadzie-po-psl>
- xviii Robert Zieliński, Ścigani. Jak „dobra zmiana” niszczyła polskie służby specjalne. Kraków 2020.
- xix Robert Zieliński, Ścigani. Jak „dobra zmiana” niszczyła polskie służby specjalne. Kraków 2020.
- xx <https://bia24.pl/kategorie/wiadomosci/byly-szef-abw-z-zarzutami-prokuratury-regionalnej-w-bialymstoku.html>
- xxi <https://tvn24.pl/najnowsze/sprawa-general-a-krzysztofa-bondaryka-sad-orzucil-oskarzenie-4062888>
- xxii <https://wyborcza.pl/7,75398,27359615,cba-zatrzymalo-syna-prezesa-nik-mariana-banasia.html>
- xxiii <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/agenci-zakonczyli-przeszukanie-biura-mariana-banasia/gS83k04>
- xxiv <https://tvn24.pl/polska/procedura-siram-w-reakcji-na-zagrozenie-niezaleznosci-najwyzszej-izby-kontroli-wizyta-przedstawicieli-intosai-w-polsce-5743972>
- xxv <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C916115%2Cjakub-b-agnieszka-b-oraz-tadeusz-g-z-zarzutami-zastosowano-poreczenie>
- xxvi <https://wyborcza.pl/7,75398,27359615,cba-zatrzymalo-syna-prezesa-nik-mariana-banasia.html>
- xxvii https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-afery-mariana-banasia/fakty/news-sejmowa-komisja-za-uchyleniem-immunitetu-banasiowi.nId.5793294#crp_state=1
- xxviii <https://polityka.se.pl/wiadomosci/marian-banas-moze-stracic-immunitet-pis-ma-juz-plan-zostalo-tylko-6-miesiecy-aa-Tk7g-14xV-4vtg.html>
- xxix <https://oko.press/agent-tomek-zatrzymany-zona-o-kulisach>
- xxx <https://oko.press/agent-tomek-zatrzymany-zona-o-kulisach>
- xxxii <https://www.tvp.info/48810605/sprawa-zatrzymania-agenta-tomka-sad-uznal-dzialania-policji-i-prokuratury-za-zasadne-wieszwiecej>
- xxxiii <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/8607967.helper-sprawa-agent-tomek-olsztyn-proces.html>
- xxxiiii <https://opinie.olsztyn.pl/olsztyn/rozwiacz-sad-okregowy-w-olsztynie/>
- xxxiv <https://www.tygodnikprzeglad.pl/utracony-reka-prezesa/>
- xxxv Informacja z 22 lutego 2023 r. podpisana przez zastępcę prokuratora regionalnego w Białymstoku Pawła Smolenia.